

ANNA WOLFF-POWĘSKA
Poznań

WEWNĘTRZNE ASPEKTY ZJEDNOCZENIA NIEMIEC

Nowa jakość państwa i narodu niemieckiego wyłoni się jako efekt zmian ilościowych (obszar RFN powiększy się o 1/3, ludność o 1/5) oraz zderzenia dwóch odrębnych społeczeństw o odmiennych mentalnościach, nawykach zachowań politycznych i społecznych, obowiązujących hierarchiach wartości. Proces reunifikacji Niemiec stanowi m.in. potwierdzenie wyrażonej w 1927 r. przez Oswalda Sprenghera opinii, iż „dzieje wszystkich innych narodów wyznacza jedna droga od początku do końca. Sens dziejów niemieckich jest inny: stanowi bowiem ciągle powtarzaną próbę znalezienia początku”¹. Temu nowemu początkowi towarzyszyć będą dwa zjawiska:

- tworzenie struktur i instytucji ogólnoniemieckich,
- refleksja narodu wokół własnej tożsamości i zakotwiczenia historycznego, pozwalająca na przekonanie się, kim będą Niemcy w zjednoczonym państwie i jakie elementy polityczno-kulturalne określą położenie narodu w nowej republice.

O ile proces ujednoczenia instytucji przebiegać może, dzięki nakładom finansowym RFN, bezkolizyjnie i szybko, o tyle jednoczenie narodu jako proces dokonujący się w sferze mentalnej wymaga czasu. Kształtowanie woli i decyzji politycznych w kwestii tak zasadniczej, jak kształt przyszłego państwa i zdefiniowanie narodu przebiegać będzie prawdopodobnie w sposób turbulentny, rodząc konflikty wewnętrzne.

I. ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA NIEMIECKIEGO

W aspekcie wewnętrznym konsekwencje jedności niemieckiej dotkną najgłębiej sfery kultury politycznej. Określi ją w znacznym stopniu stosunek obywateli zjednoczonego państwa do historii, państwa oraz narodu. Stanowić on będzie wypadkową świadomości politycznej oraz bagażu doświadczeń społeczności RFN oraz NRD.

¹ O. Sprengher, *O niemieckim charakterze narodowym*. W: *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*. Warszawa 1990, s. 273.

A) ŚWIADOMOŚĆ HISTORYCZNA

Doświadczenia historyczne stanowią istotny element tożsamości narodowej. Określenie przez samych Niemców tendencji i wzorców zachowań historycznych, do których pragną nawiązać, stanowić będzie punkt odniesienia niemieckiego świata wartości ideowych i kulturowo-politycznych.

Jedność państwowa Niemców nigdy nie była czymś danym, a zakres pojęcia „Niemcy” i „niemiecka ojczyzna” był zawsze w przeszłości sporny. Niemcy bowiem nie mogli znaleźć uzasadnienia dla swej narodowej egzystencji w żadnej istniejącej strukturze instytucjonalnej. Brak konstytucyjnych i administracyjnych ram, które tworzyłyby podstawę dla formułowania się narodu stanowił przeszkodę, utrudniającą odnalezienie przez Niemców własnej tożsamości i sprzyjał jednocześnie mitologizowaniu narodu. Ciągły niepokój Niemców i podejmowanie przez nich prób określenia swego politycznego i narodowego „ja” wynikały m.in. ze zmienności form ich organizacji państwowej.

Święte Cesarstwo Rzymskie (962-1806) bardziej było idea, aniżeli rzeczywistością. Stanowiło ono luźny związek państw i terytoriów. Rozczłonkowanie terytorialne, ugruntowane w wyniku wojny trzydziestoletniej (1618-1648), uniemożliwiało wypracowanie nośnej idei państwa i narodu. Utworzony w 1815 r. Związek Niemiecki nie był zdolny do spełnienia wymogów odrębnej wspólnoty instytucjonalnej. Próba stworzenia jednolitego państwa w oparciu o ruch demokratyczno-liberalny w 1848 r. spełzła na niczym, ugruntowując dualizm prusko-austriacki. Związek Północnoniemiecki, powołany w 1866 r., jednoczył 22 państwa niemieckie i istniał tylko 5 lat. II Rzesza przetrwała 47 lat, Republika Weimarska — 15, Niemcy nazistowskie — 12. W 1945 r. Niemcy poddane zostały kontroli obcych mocarstw, w 1949 r. podzielone i podporządkowane dyscyplinie dwóch odrębnych bloków politycznych, militarnych, ideologicznych.

Dzisiejsze obawy przed zjednoczeniem Niemiec opierają się w dużej mierze na wnioskach konstruowanych na podstawie analogii historycznych. Ponieważ jedyne w dziejach Niemiec państwo narodowe, stworzone przez Bismarcka, skończyło się wielkim kataklizmem wojennym, wywołanym przez Niemców, przeto jedność państwowa oceniana jest często jako główne źródło zagrożenia i destabilizacji.

Tymczasem obawy winien budzić nie sam fakt tworzenia państwa narodowego i wielkości terytorialnej Niemiec. Nałożenie się „opóźnienia” gospodarczego, politycznego (w zakresie tworzenia struktur demokracji) oraz narodowego (w sensie ukończenia procesu jednoczenia) spowodowało występujące już w XIX w. głębokie zmiany w charakterze i zacho-

waniach politycznych Niemców. Stało się ono źródłem głębokich kompleksów i pewnej dwoistości w charakterze narodu niemieckiego, o którym T. Mann pisał, że „dał niewątpliwie światu tyle piękna i wielkości i który przy tym tak fatalnym stał się dla niego ciężarem”².

W postawach współczesnych Niemców ujawniło się wiele cech, stanowiących bezpośrednią kontynuację ich tradycyjnych zachowań. Należą do nich przede wszystkim: labilność, niepokój związany z niepewnością co do roli, jaką zamierzają odegrać w Europie i świecie, przecenianie położenia środkowoeuropejskiego i wynikający zeń lęk przed okrażaniem i izolacją, ciągle wahanie między przypisywaniem sobie ról wykraczających poza własne możliwości a skrajnym defetyzmem, mylenie wizji z rzeczywistością, ciągle dążenie do wolności, ale to niemieckie poczucie wolności, jak zauważył T. Mann, „zawsze było skierowane tylko na zewnątrz i oznaczało prawo do bycia niemieckim, tylko niemieckim i niczym innym...”³. W związku z brakiem tradycji narodowej konstruowanie doktryny narodowo-politycznej oznaczało wzorowanie się na innych narodach, tworzenie wymaginowanej tożsamości, opartej siłą rzeczy na idealizacji przyszłości. Brak satysfakcji pod względem terytorialnym, aspiracji społecznych, poczucie niespełnienia wizji narodowych pchało do nieodpowiedzialnych decyzji i szukania możliwości ich realizacji środkami militarnymi.

Świadomość historyczna jest czynnikiem politycznym i jako taka wpływała na zachowania polityczne w obu państwach niemieckich. Oba społeczeństwa spotykają się dziś nie tylko z różnym bagażem doświadczeń historycznych, lecz również ze zróżnicowanym postrzeganiem przeszłości. Klęska Niemiec w 1945 r. wywołała w RFN trwającą nieprzerwanie przez czterdzieści lat debatę nad problemem winy, choć stanowiła również źródło demoralizacji. W ogólnym bilansie wpłynęła jednak na „upełnoletnienie” polityczne obywateli RFN, gdy tymczasem selektywne traktowanie w NRD historii, zgodnie z kryterium klasowości oraz uczynienie z antyfaszyzmu doktryny państwowej sprawiło, że Niemcy wschodni czuli się zwolnieni z obowiązku rozrachunku z przeszłością i „dania świadectwa prawdzie”.

B) ŚWIADOMOŚĆ NARODOWA

Rozdzwięk między narodem i państwem, występujący w dziejach Niemiec, znalazł dobitny wyraz w okresie dwupaństwowości niemieckiej. W postawach społeczeństw obu państw niemieckich wobec kategorii „na-

² T. Mann, *O Niemcach i Niemczech*. W: H. Orłowski, *Wobec faszyzmu*. Warszawa 1987, ss. 285 - 286.

³ Jw., s. 294.

rodu" widoczna była od początku ambiwalencja. Odrzucając skompromitowany przez hitleryzm nacjonalizm, zarówno Republika Federalna, jak i Niemiecka Republika Demokratyczna opowiedziały się mniej lub bardziej entuzjastycznie za ideologiami o charakterze uniwersalistycznym. W przypadku Niemiec Zachodnich była to demokracja i integracja europejska, w przypadku Niemiec Wschodnich — komunizm i internacjonalizm proletariacki. Z ogólnoniemieckiego punktu widzenia wybór tych opcji miał dwie ważne zalety: ułatwiał rehabilitację narodu oraz wejście obu państw do społeczności międzynarodowej. Wydarzenia jesieni 1989 r. zmieniły w pewnym sensie hierarchię wartości politycznych. Siłą integrującą w sferze myśli okazał się „naród”, który w zaistniałej sytuacji znalazł dogodne warunki do „spełnienia się”.

Republika Federalna Niemiec

Nie ukrywano tu, że dalekosiężnym celem państwa jest ponowne zjednoczenie, które miałyby stworzyć warunki dla ukształtowania narodu. Jednocześnie konieczność dostosowania się do rzeczywistości sprawiła, że od początku poszukiwano kompensacyjnych środków, mających stanowić surogat narodu. Powstałą pustkę wypełniała m.in. fascynacja Europą. Włączenie RFN w struktury europejskie i atlantyckie wywołało w społeczeństwie kryzys orientacji i wartości politycznych. Rozdźwięk między przynależnością do Zachodu a niezaspokojonymi ambicjami narodowymi osłabiony został w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rosnącym poczuciem dumy, wynikającym z osiągniętego dobrobytu i stabilności form demokratycznego państwa. Budowa muru berlińskiego w 1961 r. stanowiła przełomowy moment, wpływający na intensyfikację poszukiwań środków zastępczych. Wydawało się bowiem, iż dwupaństwo będzie stanem trwałym. „Patriotyzm konstytucyjny”, sformułowany na użytek tamtych czasów, oznaczał orientację na wolność, demokrację, pluralizm, nie zaś na „problematiczne wartości wspólnoty narodowej”, jak przekonywali intelektualisci zachodnioniemieccy.

Podpisanie układu z NRD w 1972 r. i uznanie drugiego państwa niemieckiego wpłynęło na ewolucję świadomości narodowej Niemców zachodnich. Konieczność i potrzeba współpracy z NRD rzutowały z jednej strony na postawę rezygnacji z idei państwa narodowego, które coraz częściej jawiło się w świadomości obywateli jako złudna „chimera”; z drugiej jednak to zbliżenie do NRD rozbudziło nowe nadzieje na wzmocnienie więzi narodowych.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zaskoczył wszy-

stkich renesans zainteresowań kwestią narodową. To ożywienie dyskusji wokół świadomości narodowej nie było jednakże dziełem przypadku. Systematycznie prowadzone badania opinii publicznej wykazywały, iż ocena stopnia satysfakcji i dumy z przynależności do narodu niemieckiego obywateli RFN stawiała ich na ostatnim miejscu w szeregu wysoko rozwiniętych państw Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Potrzeba przynależności do „normalnego” narodu i czerpania z tego faktu satysfakcji okazała się silniejsza od prób kreowania demokracji i integracji europejskiej jako elementów określających tożsamość niemiecką.

N i e m i e c k a R e p u b l i k a D e m o k r a t y c z n a

Spółeczeństwo enerdowskie myślało intensywniej w kategoriach narodowych aniżeli zachodnioniemieckie. Od początku funkcjonowała tu doktryna „jedności narodowej”, wykorzystywana dla celów politycznych. Lata sześćdziesiąte przyniosły powolne ewoluowanie oficjalnego stanowiska wobec kwestii narodowej. Starano się pogodzić trwanie przy ogólnoniemieckiej terminologii i traktowanie NRD jako „socjalistycznego państwa narodu niemieckiego” (konstytucja z 6 kwietnia 1968 r.) ze staraniami o prawnomiędzynarodowe uznanie jej podmiotowości jako państwa. Koncepcja jedności narodowej Niemców obowiązywała oficjalnie do VIII zjazdu SED w 1971 r., kiedy to sformułowano tezę o istnieniu dwóch narodów niemieckich. Żywot idei „socjalistycznego narodu niemieckiego” nie był jednakże długotrwały. Już w latach siedemdziesiątych oficjalna historiografia enerdowska zrezygnowała z uzurpowanego sobie prawa do określonych priorytetów historycznych. Jednocześnie nadzieje władz na długotrwałe i bezkarnie manipulowanie świadomością narodową społeczeństwa okazały się złudne. Próba stworzenia separatystycznego narodu niemieckiego na obszarze kraju, którego społeczeństwo pozbawione było możliwości demokratycznego kształtowania woli politycznej, nie mogła bowiem liczyć na powodzenie.

C) ŚWIADOMOŚĆ PAŃSTWOWA

Rdzeniem każdej kultury politycznej jest legitymizacja politycznego systemu. Wyraża ona stopień akceptacji aktualnego porządku politycznego i identyfikacji obywateli z reprezentowanym przezeń systemem wartości. O politycznej stabilizacji można mówić tylko wówczas, gdy polityczne struktury i polityczna kultura znajdują się w stanie równowagi. Oceniając z tego punktu widzenia stan świadomości państwowej w obu państwach niemieckich można mówić o dwóch odmiennych modelach

uczestnictwa w życiu politycznym. Zderzenie się tych różnych kultur politycznych może stanowić poważne źródło konfliktu w zjednoczonym państwie niemieckim.

Republika Federalna Niemiec

Stopień identyfikacji z państwem określało w RFN poczucie zadowolenia i dumy z osiągniętej stabilizacji ustrojowej oraz dobrobytu. Zewnętrzne bezpieczeństwo i wewnętrzna stabilizacja były tymi czynnikami, które określały zachodnioniemiecką rację stanu. Odczuciom tym towarzyszyło jednak przekonanie o przejściowości dwupaństwowości niemieckiej. Obok rosnącej identyfikacji z państwem zachodnioniemieckim, jako członkiem zachodnioeuropejskiej wspólnoty państw demokratycznych, obserwować można było potrzebę innej więzi i poszukiwanie satysfakcji, które wynikałyby z wspólnych dokonań jako narodu. Zwątpienie we własną wartość nie dotyczyło sfery życia państwowo-politycznego, lecz sfery życia wewnętrznego „sytej republiki”.

Ta wewnętrzna sprzeczność w ocenie własnego państwa szczególnie uwidoczniła się w postawach obywateli RFN w przededniu zjednoczenia. Otwarcie granic i poznanie rzeczywistości wschodnioniemieckiej pozwoliło na nowo odkryć walory krytykowanej często przez intelektualistów Republiki Federalnej. Okazało się bowiem, iż w ciągu minionych czterdziestu lat NRD stała się odległym, wręcz obcym krajem. Naoczna konfrontacja wykazała, jak daleko odeszły od siebie oba społeczeństwa i jak dalece odbiega nadreński liberalizm od autorytarnej mentalności enerdowskiej. Potwierdzona przez konfrontację дума z osiągnięć własnego państwa sprawia, że w kalkulacjach na przyszłość Republika Federalna widziana jest jako wzór polityczno-ustrojowy dla zjednoczonych Niemiec.

Niemiecka Republika Demokratyczna

Tożsamość państwowa miała w NRD podwójne oblicze: obok oficjalnego obrazu, wyrażonego poprzez rytualizację obrzędowości państwowej, istniało drugie dno życia społecznego, konfrontowanego na co dzień poprzez środki masowego przekazu z drugim społeczeństwem niemieckim. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu minionych czterdziestu lat wytworzyło się poczucie odrębności i identyfikacji z państwem enerdowskim. Świadomość państwowa obywateli NRD bazowała na poczuciu dumy z odbudowy kraju, awansu społecznego, bezpieczeństwa socjalnego oraz ekonomicznych sukcesów państwa, które w konfrontacji z pozostałymi państwami bloku socjalistycznego wydawały się niewspółmiernie duże.

Jednocześnie deficyt wolności i demokracji, poczucie opóźnienia cywilizacyjnego, potęgowanego przez codzienną konfrontację za pośrednictwem telewizji z Zachodem, wpływały na wewnętrzną migrację, ucieczkę od państwa. W efekcie „być Niemcem” znaczyło tu zawsze więcej aniżeli „być obywatelem NRD”. W miarę dyskredytacji socjalizmu w latach osiemdziesiątych obniżala się więź emocjonalna niektórych kręgów społeczeństwa z państwem jako wyrazicielem ideologii. Lipski Instytut Badań Młodzieży, którego prace zalicza się do najbardziej wiarygodnych w NRD, donosił o systematycznym spadku poczucia identyfikacji uczniów i młodych robotników z socjalistycznym państwem.

Obecny okres jest stanem przejściowego zawieszenia między starym państwem monopartyjnym a oczekiwaną demokracją zachodnią. Kulturę polityczną „jeszcze NRD” określa dziś mozaika zachowań i orientacji, stanowiących kontynuację starych, zakonserwowanych w tradycji wzorów postaw oraz tych, które wyrażają potrzebę dostosowania do zachodnioeuropejskiego świata wartości. Tak jak obywatele RFN uznali, iż swą postawą obywatelską i przywiązaniem do demokracji zasłużyli na jedność, tak dla społeczeństwa NRD, uważającego się dziś za ofiarę reżimu komunistycznego, zjednoczenie wydaje się nie tylko naturalną konsekwencją wierności idei wspólnoty narodowej, lecz również pożądanym zjawiskiem jako rekompensata za lata terroru i poniżenia.

II. KIERUNKI EWOLUCJI TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ

W procesie jednoczenia tkwi wewnętrzna sprzeczność. Siłą organizującą i kierującą reunifikacją Niemiec jest RFN z większym potencjałem ludności i czterdziestoletnim stażem demokracji parlamentarnej. Siłą zaś żywiołowo prącą do jedności i narzucającą harmonogram scenariusza zjednoczeniowego jest NRD, słabsza pod względem fizycznego potencjału ludzkiego, jednak z czterdziestoletnim stażem totalitaryzmu stalinowskiego. Społeczeństwo NRD było siłą sprawczą rewolucji, której nie zdążyło „skonsumować”, bowiem sytuacja gospodarcza NRD sprawiła, iż ster procesu zjednoczeniowego i ekonomiczną odpowiedzialność za NRD przejęła RFN. Brak demokracji w dochodzeniu do jedności Niemiec stanowi źródło poniżenia dla Niemców wschodnich, co wcześniej czy później muszą sobie uświadomić.

Przyszła rzeczywistość o nazwie „Niemcy” zależeć będzie z jednej strony od tego, jak dalece godny zaufania okaże się instynkt obywatelski Niemców zachodnich oraz na ile wiarygodne okaże się ich przywiązanie do wartości europejskich; z drugiej, jakimi wartościami ideowymi i politycznymi wypełnią Niemcy wschodni pustkę, powstałą w wyniku rezygnacji ze skompromitowanego komunizmu. Jak szybko i w jakim za-

kresie przystosują się oni do zachodnioniemieckiego porządku politycznego, skoro obcując tylko z państwem autorytarnym nigdy dotąd nie mieli okazji do samodzielnego wypracowania demokracji?

Należy w związku z tym oczekiwać, iż odmiennosc kultury politycznej NRD będzie czynnikiem sprawczym wewnętrznych konfliktów i trudności. Decydują o tym m.in. dominujące nawyki zachowań społeczności wschodnioniemieckiej:

— mimo rozbudzonych nadziei na wypracowanie nowej kultury politycznej w rozumieniu polityki zwycięża idealizm. Brak kultury dialogu politycznego i autentycznej wymiany myśli spowodował skłonność do preferowania harmonii i ujednolicania postaw politycznych, przy jednoczesnym braku zaufania do partii i ugrupowań politycznych oraz lęku przed ich ideowo-polityczną konfrontacją;

— jako kraj luteranckiego protestantyzmu reprezentuje pozytywne rozumienie państwa. Konsekwencją takiej postawy jest stawianie porządku państwowego i polityków występujących jako nosiciele nadziei państwa ponad partiami i inicjatywami obywatelskimi;

— ubezwłasnowolnienie przez gospodarkę planową i autorytarne podejmowanie decyzji pozostawiło głęboki ślad w mentalności. Uwidacznia się lęk przed wolnością i szukanie schronienia u silniejszego, skoro wobec deformacji i rozpadu więzi społecznych oraz upadku wszelkich autorytetów kolektyw przestał zaspokajać potrzebę bezpieczeństwa. Gdy zawiódł socjalizm jako system sprawiedliwości i równości, poszukuje się opieki u silniejszego, w tym przypadku Niemców zachodnich, obiecujących bezpieczeństwo i realizację życiowych aspiracji. Istnieje jednak uzasadniona obawa, iż w swych oczekiwaniach Niemcy wschodni idealizują państwo zachodnioniemieckie, a ewentualne ich rozczarowanie może stać się siłą napędową konfliktów i wewnętrznej destabilizacji.

O stanie rozwoju świadomości narodowej Niemców w zjednoczonym państwie zadecyduje wiele czynników. Na kierunek jej ewolucji wpłynie z pewnością w najbliższym czasie sytuacja gospodarcza. Powodzenie reform w tej sferze życia może stanowić czynnik rozstrzygający o tym, czy postawy i zachowania Niemców staną się motorem pozytywnych czy negatywnych zmian. Nieco upraszczając, da się obecnie wyznaczyć trzy możliwe kierunki ewolucji postaw:

A) WIZJA OPTYMISTYCZNA

1. Podział Niemiec stanowił zarzewie potencjalnego konfliktu. Oba społeczeństwa przeżywały w mniejszym lub większym stopniu kryzys tożsamości związany z niepokojem i poszukiwaniem miejsca w historii i współczesności niemieckiej oraz zakotwiczenia w rzeczywistości euro-

pejskiej. Można więc oczekiwać, zważywszy, iż dążenie do utworzenia państwa narodowego z własną akceptowaną historią i tradycją jest naturalną skłonnością, że jedność niemiecka stworzy szansę na trwałą identyfikację z państwem i definitywne zamknięcie problemu niemieckiego.

Obalenie muru odczytane zostało przez wielu Niemców jako zwycięstwo wolności nad urazami historycznymi, które może przyczynić się do wspólnego przezwyciężenia narodowej winy. Oceniając wydarzenia 1989 r. w kontekście świadomości historycznej można oczekiwać, że nowe państwo stworzy warunki oraz szansę dla bardziej bezstronnego obchodzenia się z historią. Aby określić bowiem „kim są” i „kim chcą być” Niemcy, muszą poznać „kim byli”. To samookreślenie się poprzez wyciągnięcie wniosków z historii może pozwolić na podjęcie wspólnej odpowiedzialności za przyszłość.

2. Rozwój wydarzeń każe przypuszczać, że na pierwszy plan w działaniach i dążeniach Niemców wysunie się integrowanie społeczeństw na szczeblu instytucjonalnym i duchowym. Dochodzący do głosu w NRD nowy indywidualizm może zdominować przestrzeń społeczną nowych Niemiec, które prawdopodobnie określą się w najbliższym czasie nie poprzez wielkoniemiecki nacjonalizm, lecz dążenia do zaspokojenia elementarnej ludzkiej potrzeby szczęścia. Atrakcyjność zachodniej demokracji jako sprawdzonej formy sprawowania władzy (RFN zaliczona została do 21 państw, którym udało się nieprzerwanie od zakończenia II wojny światowej zachować ustrój demokratyczny i dochować wierności konstytucji) oraz model społeczeństwa konsumpcyjnego mogą wziąć górę nad tradycyjnymi odruchami niemieckimi. Przemawiają za tym m.in. takie okoliczności, jak:

— chęć osiągnięcia satysfakcji z przynależności do narodu niemieckiego,

— potrzeba oczyszczenia się z balastu historii, obciążającego hipotekę narodu niemieckiego,

— dążenie do udowodnienia światu zewnętrznemu, iż Niemcy nie stanowią czynnika zagrożenia międzynarodowego,

— pragnienie RFN, aby ogromne inwestycje finansowe, ulokowane w Niemczech Wschodnich, nie poszły na marne oraz zainteresowanie społeczeństwa NRD, by jak najszybciej zlikwidowany został dystans cywilizacyjny dzielący je od Zachodu,

— sprzyjający wspólnemu wysiłkowi na rzecz asymilacji obywateli NRD fakt, iż ideologie, przynajmniej na pewien czas, tracą atrakcyjność i siłę przyciągania,

— niespotykane dotąd w dziejach Niemiec zjawisko, iż odpowiedzialność za losy narodu wzięła w swoje ręce warstwa średnia, mieszczaństwo, nie zaś nomenklaturowe elity.

3. Można przypuszczać, iż nowa świadomość ogólnoniemiecka ukształtuje się, przynajmniej w najbliższym czasie, na płaszczyźnie pragmatycznej. Nie będzie to więc kolektywna świadomość narodowa, oparta na wspólnocie idei i wartości, lecz dopasowanie do istniejących zjawisk i procesów, związanych z potrzebą jak najszybszej reunifikacji Niemiec. Szanse bowiem na realizację „szczególnej niemieckiej drogi” są obecnie mniejsze niż kiedykolwiek. Przewyciężenie ideologicznego konfliktu w Europie sprawiło, że Niemcy nie muszą wybierać między Wschodem i Zachodem oraz przeżywać niepokojów związanych z wyborem miejsca i roli na kontynencie.

Jednocześnie „przesunięcie się” Europy ze Wschodu na Zachód sprzyja identyfikowaniu się narodu niemieckiego z wartościami utożsamianymi z tradycją europejską. Neurotyczne parcie Niemców do samookreślenia może znaleźć ujście i źródło satysfakcji we wspólnym kształtowaniu państwa. Obecna debata nad przyszłym godłem i hymnem ogólnoniemieckim wskazuje na priorytet tych symboli i wartości, które związane są z orientacją zachodnią.

B) WIZJA SCEPTYCZNA

1. Społeczeństwo NRD może okazać się w swych reakcjach obronnych materiałem niebezpiecznie zapalnym. Do takiego wniosku skłania aktualna kondycja psychofizyczna obywateli NRD, m.in. zaś:

— przekonanie, iż są „gorsi”, traktowani jako obywatele „II klasy” przez społeczeństwo zachodnioniemieckie,

— świadomość, że do opinii publicznej dotarła prawda, iż nie są lepsi od wschodnich narodów słowiańskich (przekonanie o wyższości cywilizacyjnej tkwiło głęboko w podświadomości enerdowskiej),

— głębokie kompleksy, poczucie przegranej oraz upokorzenia, wynikające z przeświadczenia, iż socjalizm, który miał rehabilitować ich nazistowską przeszłość, okazał się fiaskiem, a panujący system, który uczynił wszystko, aby odgrodzić NRD od państwa zachodnioniemieckiego, doprowadził w ciągu minionego czterdziestolecia do totalnego uzależnienia od Republiki Federalnej Niemiec.

2. Przyspieszony scenariusz zjednoczeniowy nie daje szansy na dojrzenie postaw obywatelskich w NRD. W kręgach intelektualnych rośnie przeświadczenie, że NRD jest znów krajem okupowanym, wśród mas panuje zaś dezorientacja, sprzyjająca manipulowaniu przez nowe władze. Społeczeństwo, które czuje się upokorzone i rozczarowane, łatwo zaś ulega emocjom, sprzyjającym reakcjom ekstremistycznym.

3. Jako państwo antyfaszystowskie, NRD nie rozprawiła się z nazistowską przeszłością. Wiele wskazuje na to, że nie zdąży uporać się

również z komunistyczną przeszłością. Brak zaś poczucia odpowiedzialności za własne czyny może rzutować negatywnie na świadomość narodową, kształtować fałszywe schematy myślenia historycznego i sprzyjać przenoszeniu winy na inne narody i społeczności.

4. Gwałtowna modernizacja i okcydentalizacja NRD powoduje po obu stronach ogromne koszty społeczne i duchowe. Spowodować może ona wyłonienie szerokiego marginesu niezadowolonych i wyalienowanych społecznie, dla których nie będzie miejsca w nowej społeczności ogólnoniemieckiej. Mogą oni stanowić potencjalną klientelę neofaszystowskich organizacji. Jak długo bowiem będą bezrobotni i bezdomni, tak długo partie te mogą liczyć na powodzenie.

5. Przenikanie nowoczesnego industrializmu w sferę polityki powoduje zwykle kryzys kultury politycznej i załamanie się etyki społecznej. Człowiek zostaje pozostawiony sam sobie, tracąc gotowość do podejmowania ciężaru odpowiedzialności politycznej. W przypadku społeczeństwa wschodnioniemieckiego może doprowadzić to do izolacji oraz ucieczki od rzeczywistości, co sprzyjać może tworzeniu mitów i wizji narodu, nie-realizowalnych w najbliższej przyszłości. Nowe rozczarowanie zaś prowadzić może do wybuchu nacjonalizmu.

C) WIZJA DEFETYSTYCZNA

1. W dalszej perspektywie, kiedy Niemcy przezwyciężą trudności związane z integracją polityczno-gospodarczą i cementowaniem się narodu, poczucie wielkości, osiągniętego sukcesu i siły może całkowicie zmienić świadomość Niemców, którzy mogą dojść do wniosku, że otrzymali od historii jeszcze raz niepowtarzalną szansę panowania nad Europą.

2. Nie tylko sukces polityki zjednoczeniowej sprzyjać może nowej megalomanii niemieckiej. Łatwość, z jaką uwolnili się od zależności obcych mocarstw i zrealizowali przyspieszony harmonogram zjednoczeniowy, sprzyja uwalnianiu się od obciążeń moralnych. Wraz z ujawnieniem ogromu zbrodni, dokonywanych przez reżim stalinowski na Wschodzie, w dyskusji politycznej Niemców zostało dokonane w ogólnym rozrachunku zrównanie dwóch systemów totalitarnych: hitleryzmu i stalinizmu. Tym samym uwalniając się od poczucia winy Niemcy mogą poczuć się wolni od wszelkich zobowiązań moralnych. Taki zaś stan świadomości niesie z sobą zagrożenie dla świata zewnętrznego.

3. W przypadku głębokich i długotrwałych perturbacji, jakie mogą towarzyszyć procesowi jednoczenia, demokracja zachodnioniemiecka może być wystawiona na ciężką próbę. Wprawdzie RFN swą czterdziestoletnią historią wykazała wierność ideałom demokracji, była to jednak demokracja autorstwa aliantów, a więc stanowiła w pewnym sensie system wy-

gody historycznej, wynaleziony przez cudzoziemców. Niemcy Zachodnie nie przeżywały dotąd gwałtownych kryzysów gospodarczych i społecznych, mogących stanowić test dla wiarygodności i autentyczności ich stosunku do reprezentowanego systemu politycznego. Wchłonięcie NRD czyni sytuację jeszcze mniej wyrazistą. Historia uczy bowiem, iż nie można bezkarnie przeskakiwać poszczególnych etapów rozwoju społeczeństwa. Tymczasem Niemcy wschodni po 12 latach hitleryzmu i 40 latach stalinizmu stają się obywatelami państwa osadzonego w strukturach demokracji, której dotąd nie doświadczyli i samodzielnie nie wypracowali. Niemcy muszą uczyć się od nowa swej historii, która dowodzi m.in., iż narodowy socjalizm odniósł zwycięstwo w III Rzeszy nie siłą nazistowskiej partii, lecz wskutek słabości demokracji niemieckiej. Tak więc przyszłość Niemiec i bezpieczeństwo Europy zależeć będzie w dużej mierze od gotowości obywateli dzisiejszej NRD do uczestniczenia w życiu demokratycznego państwa oraz od tego, jak wyraził amerykański pisarz, Arthur Miller, w jakim stopniu przekonanie do wolności, pluralizmu i demokracji gościć będzie w sercach i umysłach wszystkich Niemców.

4. W przypadku niespełnienia oczekiwań zarówno wschodnich, jak i zachodnich Niemców, rozczarowanie i brak satysfakcji mogą doprowadzić do wyładowania i skanalizowania emocji w niechęci wobec cudzoziemców i doprowadzić do wybuchu szowinizmu. W poszukiwaniu rekompensaty Niemcy mogą rozbudzić marzenia o nowych, lepszych Niemczech, które miałyby spełnić potrzebę tożsamości kosztem innych narodów.

III. KONKLUZJE

1. Dążenie Niemców do zaistnienia we wspólnocie państwa narodowego stanowi naturalną potrzebę powrotu do „normalności”. Mimo dokonującej się integracji naszego kontynentu globalna europejska zależność pozostanie chyba jeszcze długo dla społeczeństw Europy czymś zbyt abstrakcyjnym, by zaspokoić socjopsychologicznie umotywowaną potrzebę identyfikacji. Bardziej przekonujące ramy dla niej tworzy nie Europa, lecz państwo narodowe. Potrzeba suwerenności i tożsamości narodowej rośnie równolegle do procesu ujednoczania kontynentu. Państwo narodowe daje bowiem społeczeństwu poczucie bezpieczeństwa i stanowi zabezpieczenie przed hegemonią mocarstw w stopniu większym niż instytucje europejskie. Potrzeba więc funkcjonowania Niemców jako państwa narodowego stanowi element powszechnego w świecie zjawiska. Stawianie tylko dlatego Niemców pod pręgierz oraz podsycanie klimatu niedowierzania i nieufności może wywołać skutek odwrotny do zamierzonego.

2. Odwoływanie się do analogii historycznych jako jednego z głównych

argumentów, mających uzasadnić niepokój i lęk przed Niemcami, nie zawsze wydaje się uzasadnione. Warunki bowiem, w jakich dokonuje się reunifikacja Niemiec oraz obecna kondycja Niemców odbiegają dalece od sytuacji w 1871 r., kiedy to powstało pierwsze niemieckie państwo narodowe.

— Obecne zjednoczenie stanowi wyraz nie żarliwego patriotyzmu, lecz efekt rozpadu systemu komunistycznego w Europie, a więc procesu o charakterze ogólnoeuropejskim.

— W dzisiejszych Niemczech dominuje nie duch pruskiego militarizmu, lecz przenikający głęboko w świadomość młodych obywateli pacyfizm.

— Różność identyfikacji obywateli NRD i RFN może okazać się dobrą zaporą przed odradzaniem się nacjonalizmu. Powołanie do życia nowych *Landów* rodzi lokalny patriotyzm, angażuje spore siły w odbudowę struktur regionalnych. Odkrywanie na nowo zapomnianych obszarów kultury, nauka lokalnej demokracji, potrzeba wzajemnego poznawania stwarzają szerokie pole dla aktywności społecznej oraz szansę na autoafirmację.

3. Zjednoczenie stało się faktem dokonany. Mimo wewnętrznych trudności, jakie z całą pewnością będą udziałem Niemców, są oni świadomi, że od tej drogi nie ma powrotu. Obie strony uczynią więc wszystko, by trudności przewyciężyć. Dobrym prognostykiem na przyszłość jest postawa większości społeczeństwa zachodnioniemieckiego, w którym dominuje zdrowy sceptycyzm, nie zaś nacjonalistyczna euforia. Również opiniotwórcze środowiska enerdownskie charakteryzuje wola współdziałania na zasadach partnerstwa. Bilans NRD nie jest bowiem wyłącznie negatywny. Walka z reżimem Honeckera uczyniła Niemców wschodnich silniejszymi, wolniejszymi, duchowo bogatszymi. Pragną oni zapomnieć jak najszybciej o państwie *SED*, co skłania do intensywnego włączenia się w nurt budowy demokratycznego państwa. Czynnikiem sprzyjającym jest fakt, iż czas kryzysu jest czasem przyspieszonej nauki, a okres „pruskiego interregnum z czasów zimnej wojny”, jak określa się NRD, uodpornił społeczeństwo na trudności.

4. Zjednoczenie jest niezwykle szansą dla Niemców pod warunkiem, iż wzrostowi ich siły towarzyszyć będzie wzrost poczucia odpowiedzialności za swój własny los oraz za przyszłość świata. Rozbicie narodowe było źródłem odwiecznego niepokoju Niemców i oscylowania między skrajnymi postawami, a uzależnienie od obcych mocarstw stanowiło tworzywo, z którego wyrastały nostalgiczne nastroje. Reunifikacja państwa stwarza dla narodu niemieckiego szansę wspólnego uporania się z własną przeszłością. Odnalezienie się poprzez zakotwiczenie we wspólnej tradycji i historii, osiągnięcie consensusu co do drogi, jaką odtąd mają wspólnie podążać, oznaczać mogłoby zakończenie sporu wokół tożsamości Niem-

ców, która, jeśli oparta zostanie o ramy europejskie, to przestanie stanowić źródło fermentu i niepokoju w Europie.

5. Nikt jednak dziś nie może wykluczyć ewentualności, iż za kilka lat, kiedy Niemcy okrzepną w swej potędze i sile, zechcą szukać nowej tożsamości, wykraczającej poza ramy zjednoczonego państwa. Wówczas zagrożenie, jakie stworzą dla siebie, może stać się elementem zapalnym w aspekcie międzynarodowym.